Nr. 232. **Kurjer Warszawski.**

Sobota.
D. 28. Września.
R: 1822.

Wspómnienia.
Odparcie Turków przez
Stanisława Lubomir-
skiego. 1621.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

w Kościele Metropolitalnym wczoraj odby-
ło się uroczyste Nabożeństwo iako wdniudo-
rocznej pamiątki Koronacji N: Cesarza ALE-
XANDRA I. Obiad dał JW. Se: Nowosilców.
Wieczorem dano w Teatrze widowisko bez-
płatne, i oświecono miasto. ——————

Wynalazca walca do nakładania farby na
litery w prasach Drukarskich, Riszard Heare-
side o którym przed kilką dniami było do-
niesionem; przybył do Warszawy, iest on
Głuchoniemy, tłumaczy się iestami z szcze-
gólniejszą zręcznością. Mieszka u P. Glück-
sberga, zabawi tu przez miesiąc; Właściciele
Drukarń mogą u niego nabyć tych użyte-
cznych walców. —

Umarł tu wzeszłym tygodniu biegły w swo-
im rodzaiu Artysta muzyczny Jan D e r k a ro-
dem Czech, który własnym pomysłem w półł-
kach Kawalerji organizował orkiestry składa-
iące się z samych Trąb rozmaitej wielkości
wliczbie 24, będące wstanie wygrywać naj-
trudniejsze sztuki, uwertury e: t: c: Na iego
pogrzebie przygrywały razem trzy takie or-
kiestry, i dwie z półków pieszych—Żył lat 30.

Wykopywanie Kartofli Radłem sprowa-
dzonem i wydoskonalonem przez Pana Wer-
nika Jnspektora Ekonomicznego w Mary-
moncie, codziennie się odbywa na polach Jn-
stytutu Agronomicznego. Interessanci ży-
czący przekonać się naocznie o pomyślnych
skutkach tegoż narzędzia, zechcą na grunt zje-
chać i zgłosić się do P. Zbikowskiego w fol-
warku w Rudzie pod Marymontem, tudzież u
P. Lier, Stelmacha w Warszawie przy ulicy
Królewskiej Nro: 413 zamieszkałych, u któ-
rych zamówić takowe można pod warunkami
w Kurjerze Warszaw: Ner 219 ogłoszonemi.

Ów Oficjalista który onegdaj wyskoczył o-
knem, po 24 godzinnem nadzwyczajnem cier-
pieniu, zakończył życie.—

A r t y k u ł n a d e s ł a n y.

Jutro przyjmuiemy Chrzest S: o godzinie 5
popołudniu w Kościele S. Krzyża, na mocy ze-
zwolenia rządu, i JW. Prymasa i Arcy Bisku-
pa tutejszego, Ja z Żoną i pięciorgiem Dzieci
naszych. Gdy od kilku miesięcy nietylko u-
sposobieni w Artykułach wiary, ale i utrzy-
mywani byliśmy najwygodniej przez XX.
Karmelitów na Krakows: Przedmieściu, nie-
znajduiemy innej wdzięczności prócz błaga-
nia N a j w y ż s z e g o za Jch litościwe ser-
ce a szczególniej Wieleb: JX. Borowskiego
Przeora, upraszaiąc aby nasze dziękczynienia
Publicznie ogłoszonemi były.— Abraham
Smarczewski, Maja Smarczewska i pięciero
nieletnich Dzieci. —

Oświadczenie wdzięczności.

Przez długi czasu przeciąg dotknięty bę-
dąc ciężką chorobą i nadziei iuż życia pozba-
wiony, odzyskawszy zupełne zdrowie za ie-
dyną pomocą W. K i n c l a Doktora Medycy-
ny, a nie mogąc Mu inaczej wywdzięczyć się za
podięte trudy oraz najtroskliwsze starania, po-
łączone z bezinteresownością, za najświę-
tszy obowiązek poczytuię złożyć niniejsze
oświadczenie dozgonnej moiej wdzięczno-
ści. — Z a l e s k i.

Artykuł nadesłany z Płocka. Suum cuique!

Do zawsze wyżej wzrastaiącej oświaty J-
zraelitów w Polszcze nic korzystniej przyło-
żyć nie mogło, iak świeżo wydane tłumaczenie
modlitw hebrajskich, przez uczonego i znanego
z rzadkich talentów P: E. H. Nie iest tu wpra-
wdzie miejsce do obszerniejszych uwag nad
tem dziełem, lecz tylko tyle o niem: iż pię-
kny i gładki styl, osobliwie w Psalmach
w których Tłumacz zdawał się iść śladem sła-
wnego Kochanowskiego, iest prawdziwą zale-
tą Pana H: tym więcej, gdyż on pierwszy
literaturę Polską dziełem rodzaiu takiego
zbogaca. Oby szanowny ten mąż niepo-
przestał na tym pierwszym płodzie swego
talentu, i oby publiczność przyjmuiąc mi-
le tę pracę, zachęcała go do dalszego po-
święcania się, swemu pięknemu i korzystne-
mu celowi. S: S. M. R.

ROZMAITOŚCI.

Główna kwatera pierwszego wojska Ross:
pod dowództwem Hr: S a k e n a ma być prze-
niesioną do Petersburga. — Miasto Werona
w którem teraz ma się odbyć Kongres, nale-
żało dawniej do Rzeczypospolitej Weneckiej,
dziś zostaie pod panowaniem Cesarza Austrj:
Liczba mieszkańców w r, 1780 wynosiła do
58,000. Prawie wszystkie ulice są wąskie i
krzywe, lecz przy obu stronach bruk iest
z marmuru. Jest tam sławna brama zwana
del Pallio na którą dał abrys Michał Angelo.
Werona ma także fortyfikacje lecz mało
znaczące. Znajdowało się w tem mieście 48
Kościołów parafjalnych, 41 Klasztorów, 18
Szpitalów, i 13 ieszcze innych Kościołów, lecz
iuż znich wiele skasowano. w Kilku pała-
cach Szlachty są galerje obrazów rzadkiej
piękności. Sposób życia iest tam przyiemny
i niewymuszony do którego łączy się upodo-
banie w kunsztach i umieiętnościach. Znaj-
duią się tam dotąd szczątki sławnego rzym-
skiego Amfiteatru w którym niegdyś mieści-
ło się ludzi 22,000. Za czasów Zygmuntow-

skich wielu Polaków brało nauki w tem mieście, czego dotąd są ślady w rocznikach głównej tamecznej szkoły—Jenerał Berton miał przed Sądem długą mowę na swoią obronę, oświadczył że mógł schronić się do Hiszpanji lecz niezdołał odstąpić swych towarzyszów. Żalił się mocno na Prokuratora utrzymuiąc że akta były fałszywe. Dowodził iż niemiał chęci obalenia rządu Królewskiego, lecz tylko przywrócenie Konstytucji do takiego stanu w jakim ią nadał Monarcha. Nieżądam przebaczenia (rzekł) lecz niech będzie innym przebaczono, moia głowa, moia krew niech ochronią wszystkich obwinionych. — w Szwajcarji Towarzystwo zbieraiące składki dla Greków zebrało dotąd16,000 zł:pol: za które wysłało do Grecji 190 osob rozmaitych stanów. — w Neapolu pewny Obywatel otrzymał publicznie plagi, a to namocy nowego urządzenia Policyjnego. — w Antwerpji żyie Haftarką maiąca lat 105, dotąd ma oczy tak zdrowe iż nieużywaiąc okularów haftuie najdrobniejsze kwiatki,przeciwnie wszystkie iej Dzieci których ma żyiących 18 tak maią wzrok krótki iż ledwie o kilka kroków iaki przedmiót dostrzedz zdołaią.— Pan P. Budowniczy Londynski, człowiek mocnego umysłu i światłego rozumu, odwiedził wiejskie pomieszkanie pewnego angielskiego Barona. Pan P. przyjmowany zawsze w tym domu nader uprzejmie nie dziwił się bynajmniej, że mu najparadniejszy pokoj sypialny w zamku do pomieszkania wyznaczono. Ale zaledwo się tylko położył, natychmiast uczuł się być przez setne ręce wydobytym z łóżka i wyniesionym w górę, raz znajdował się nad łóżkiem, drugi raz pod łóżkiem, to znowu przy drzwiach, to przy oknach, to w samym środku obszernego komina. Przytem widział swój pokój oświecony, mógł zatem rozróżniać każdy iego przedmiót, i tak dzikie i okropne pokazywały mu się postacie, że ich nawet opisać niemożna. Nie było to żadnem omamieniem, czuł iak nim wzruszano, widział wszystkie miejsca, do których go ta moc iakaś zanosiła, wszelako rano leżał zmordowany w łóżku swoiem. Następuiącej nocy pokazały się znowu podobne widziadła. Trzeciej nocy toż samo go spotkało, poczem zachorował. Przekonano się pózniej że komin był w górze zamurowany, przezco świeże powietrze nie miało przystępu do pokoiu, zwłaszcza, że i okna nigdy się nie otwierały, i drzwi były zawsze zamknięte. Pokazało się także iż dach nad tym pokoiem niemiał żadnego otworu. Z tąd więc wniósł Pan P. że zamknięte w tym pokoiu powietrze połączone z zepsutem powietrzem wydobywaiącem się ze strychu przez stary sufit tak musiało działać na mózg iż sprawiało chwilowe szaleństwo, którego utworem były owe nocne widziadła rodzące się w iego wyobraźni.

PZYJECHALI DO WARSZAWY.

Graf Teodor von Medem z Nitawy.
Podowski Gabrjel Hrab: z Płockiego.
Zamojski Andrzej Hrab: z Jadowa.
Klementowicz Jakob Dzie: —
Kaczkowski Fran: Oby: z Lublina.
Osipow by: Jenerał z G: Kałuskiej.
Szydłowski Teodor Hrab: z Repek.
Wężyk Fran. Dzie: z Toporowa.
Andrzejkiewicz Felix Prezydent z G: Grodz:
Bydłowski Józef Oby: z Galicji.
Szanowski Wojciech Oby; z Turzynowa.
Chromiński Wład: Poss: z Janika.
Okołowicz Poseł z Kaliskiego.
Gaiewski Fran: Oby: z Gosławic.
Mioduski Prezes z Łowicza.
Ostrowski Sędzia ditto.
Grabowski Józe Oby: ditto.
Twarowski Piotr Oby: z Lipnowskie:
Osolinski Józef Hra: z Wyszkowa.
Dobiecki Marcin Oby: z Radzyńskiego.
Łempicki Felix Oby: z Płockiego.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Solec pod Nr: 2973 w bliżkości Wisły, przy bruku, iest do kupienia lub naięcia zwolnej ręki Possesja z obszernem zabudowaniem, Browarem i Gorzelnią zupełnie do użycia zdolna, służyć mogąca na Dystylarnią lub założenie iakiej fabryki.Życzący takowej nabycia, zechce się zgłosić do właściciela tamże zamieszkałego.

Dnia onegdaajszego po południu o godzi: 1 idąc z ulicy długiej koło Teatru przez ulicę S. Jerską zgubiono 2 klucze w papierze sznurkiem związane aprzytym pismo dwuarkuszowe, ktoby takowe znalazł raczy oddać do Drukarni Kurjera zanadgrodą.

8 Pokoiów z kuchnią, piwnicą, stajnią, i wozownią, są do naięcia każdego czasu na ulicy Danielewiczowskiej pod Nr: 620.

Przy ulicy Leszno pod Nro: 725 w domu JP. Jakóba Kryńskiego, będą zwolnej ręki do sprzedania przez publiczną licytacją na d, 2 Października r:b: różne towary do korzennego handlu należące, oraz rekwizyta handlowe, iakoteż różne immobilja, łószka, kanapy, krzesła, stoły, stoliki,szafy komody, kopersztychy, faianse i różne wina węgierskie stare w butelkach iako też i wina francuskie stare, oraz i butelki próżne do wina i do porteru.

Teatr. Dziś Traiedja Abufar.